

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONÊS DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 11 marca — (março) — 1970 — Nr 3157 — (10/70)

SZKOLNICTWO W BRAZYLII

Minister Oświaty — Jarbas Passarinho, wygłaszając konferencję w Wojskowym Instytucie Inżynierii w Rio, określił dobitnie, że szkolnictwo w dzisiejszych czasach powinno opierać się równocześnie na humanistyce i technologii. Co zaś decyduje o nowych kierunkach szkolnictwa to rynek pracy.

Omawiając fakt ucieczki uczniów brazylijskich za granicę, wnie do Stanów Zjednoczonych, p. minister wyjaśnił, że przyczyną tego są problemy społeczne, ekonomiczne i polity-

czne, zwłaszcza fakt, że Kraj nasz zalicza się do mało rozwiniętych. Z tego zaś faktu wynika dalsze smutne konsekwencje: analfabetyzm, wysoki procent śmiertelności u

dzieci oraz brak wysoko płatnych posad.

Min. Passarinho przytacza wysocy pocieszającą prawdę, że rząd obecnie wydaję obecnie na szkolnictwo 5 proc. swego rocznego budżetu, czego nigdy dotąd nie było i co stawia Brazylię na 4 miejscu po Związku Sowieckim Stanach Zjednoczonych i Japonii.

Dane statystyczne wykazują, że 68 proc. Brazylijczyków w wieku od 7 do 14 lat uczęszcza do szkół. Liczba szkół podstawowych w całym Kraju dochodzi do 135 tys. jednostek, z tej zaś liczby 94 tys. szkół posiada zaledwie jedną nauczycielkę i jedną salę szkolną. Nauczycieli szkół podstawowych jest w całej Brazylii 382.360, z czego 148.478 są osobami świeckimi.

Smutnym szczegółem — według p. Ministra — jest fakt, że zaledwie 50 proc. uczniów uczęszających da I klasy przechodzi do II klasy. Dzieje się to zwłaszcza w rejonach rolnych, w których rodzinny rolni zmuszają dzieci w wieku szkolnym do pomocy w pracy rolnej. To jest także głównym powodem, dlaczego liczba dzieci nie kończących szkoły podstawowej dochodzi do 81 proc. Według statystyki z 1960 r. 39,5 proc. mieszkańców Brazylii w wieku ponad 15 lat było analfabetami.

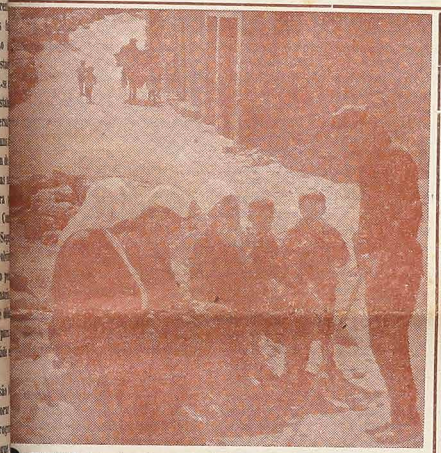
Jeśli chodzi o szkoły średnie, to w 1864 r. 800 proc. z nich były

w rękach prywatnych. W cztery lata później procent ten obniżył się do 47. Ponadto 73 proc. uczniów po ukończeniu gimnazjum wstępowało do 3-letniego liceum, zamiast uczęszczać na kursy przemysłowe, rolnicze, czy handlowe. W wyniku tego liczone zawody wolne czy technologiczne nie miały dostatecznej liczby pracowników.

Z innych ważnych szczegółów konferencji min. Passarinho wymienić należy przede wszystkim ten, że obecnie na 100 tys. mieszkańców jest 400 miejsc wolnych w uniwersytetach całego Kraju, gdy tymczasem w 1965 tych miejsc było zaledwie 132 na 100 tys. mieszkańców. Obecnie do szkół podstawowych w Brazylii uczęszcza 13 milionów dzieci, do gimnazjów i liceów — 3.600.000, do wyższych zaś — 380 tysięcy studentów.

Ministerstwo Oświaty podnosić pensje tak nauczycielom jak i profesorom uniwersyteckim spodziewa się lepszych rezultatów w szkolnictwie. Dzięki bowiem wysokim pensjom będą mogli poświęcić się wyłącznie nauczaniu, bez uciekania się do innych zajęć celem podwyższenia swych poborów miesięcznych.

Wyśubił obecnego rządu na rozbudowę szkolnictwa, zwłaszcza na walkę z analfabetyzmem, nie ustają i z roku na rok poprawia się sytuacja na tym sektorze.



ZĘSTE bombardowanie tak z ziemi jak i z powietrza zmusza mieszkańców Izraela i Egiptu do ustawicznej czujności, by na czas uciec do schronów czy piwnic. Na zdjęciu grupa Egipcjan na tle zburzonych w głębi zdjęcia domów.

PODZIAŁ BERLINA

Utworzona po II wojnie Aliancka Komisja Kontrolna nad Niemcami w Berlinie włącznie — zgodnie z postanowieniami w Pczda — została pogwałcona przez sowieckiego marszałka Sokolowskiego w dniu 20 marca 1948 r. Data ta uważana jest za właściwy początek podziału Niemiec na 2 państwa, jak również Berlina na zachodni i wschodni.

W 1948 r. gdy Stalin nakazał podzielić Berlin na zachodni i wschodni, Anglicy i Francuzi zaproponowali, by w „most stryczny”, by zagwarantować wyżywienie 2-milionowej mieszkańców Berlina.

W tym czasie lotniczy aliancy nali ponad 277 tys. lotów, ożąc 2,1 miliona ton różnorodnych, jak np. węgla, ropy, różnych surowców, lektu.

W tym czasie tylko przegrał biologicznie spowodował „podział” Berlina na dwie części: zachodnią i wschodnią. Od 1949 r. datuje się więc tak zwana „zimna wojna”, która praktycznie trwa do dzisiaj z przerwami.

Mur Berliński wzniesiony został za rządów Chruszczowa t.j. 13 sierpnia 1961 r. Miał on przeszkodzić gremialnej ucieczce uchodźców oraz techników na Zachód.

Już w grudniu ub. roku Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja zaproponowały Związkowi Sowieckim zrealizowanie konferencji wielkiej czwórki na temat Berlina. ZSSR odpowiedział pozytywnie na tę propozycję, a zgodę swą wyraził w dniu 10 lutego br. Chodzi tu o odpowiedzialność tych 4 mocarstw, powziętą przed całym światem w sprawie Niemiec i Berlina. Tym razem przedmiotem rozmów będzie: Jak uniknąć komplikacji międzynarodowej z powodu zachodniego Berlina.

RODEZJA — REPUBLIKA

Dnia 3 marca br. Rodezja — po 73 latach administracji własnej pod kuratelą W. Brytanii, ogłosiła się niezależną republiką. Aktu tego dokonali: premier Ian Smith oraz prezydent tymczasowy Cliford Dupont, którzy od 1965 r. ogłosili jednostronnie niepodległość Rodezji wbrew woli rządu brytyjskiego. Sankcje polityczne i ekonomiczne powzięte przez Anglię przeciw Rodezji nie odniosły skutków.

Rząd premiera Willsona nie uznał oficjalnie Rodezji jako republiki, a gabinet Iana Smitha uważa za nielegalny. W. Brytania nie odwołala dotąd blokady ekonomicznej przeciw Rodezji. Ta ostatnia liczy 4,5 miliona Murzynów oraz 250 tys. białych. Istnieje tam segregacja ras jak w Afryce Południowej. W ten sposób mała sunskowo grupa białych panować będzie nad kilku milionami Murzynów.

Proklamacja republiki Rodezji przyniesie znaczne straty dla W. Brytanii, ponieważ eksport towarów angielskich do Rodezji obliczono na 100 milionów funtów szterlingów. Towary angielskie zastąpiono obecnie francuskimi, włoskimi, japońskimi i niemieckimi. Wynika stąd wniosek, że ekonomiczna blokada Rodezji prowadzona przez Anglię i kosztująca ją 2 miliony funtów rocznie okazała się całkowicie nieskuteczną, tym bardziej, że 11 państw utrzymuje w Rodezji swe konsulaty.

Poparcie Afryki Południowej ma prawie decydujące znaczenie dla niepodległości Rodezji. Afryka Południowa bowiem znana ze swych bogactw naturalnych, zajmuje ponadto pozycję strategiczną w Afryce, w której kręczy się interesy polityczne i ekonomiczne tak Zachodu jak i Wschodu.

VI WYSTAWA W PARANIE

VI Wystawa bydła rasowego odbędzie się w Kurytybie w dniach od 14 do 22 marca br. pod egidą gubernatora stanu — Paulo Pimentel. Wystawa ta zgromadzi ponad 1.350 sztuk bydła rasowego, koni, nierogacizny, owiec itp. W Wystawie wezmą udział hodowcy bydła rasowego z S. Paulo, Minas Gerais, Rio Grande do Sul, Bahia i Sta. Catarina, nie mówiąc o Paranie. Zwierzęta pokazane na wystawie będzie można nabyć na miejscu, w wypadku zaś potrzebnej kredyty — banki udzielą pożyczki długoterminowej.

W KALEJDOSKOPIE

Waszyngton — Nixon musiał osobiście przeproszać prezydenta Francji Pompidou za obrazę doznana ze strony delegacji Amerykanów pochodzenia żydowskiego, która zbyt ostro potępiała politykę Francji wobec Izraela. Po powrocie Pompidou do Francji, prasa francuska potępiała wystąpienie delegacji żydowskiej w Chicago.

Wiedź — Ostatnie wybory do parlamentu austriackiego przyniosły zwycięstwo socjalistom, co się zdarzyło pierwszy raz od czasu I wojny światowej. W tych dniach socjaliści wybiorą swego kanclerza.

La Paz — W stolicy Boliwii nastąpił wybuch prochu w arsenale wojskowym, wywołując powszechną panikę na ulicach miasta. Dotąd nie ustalono jeszcze liczby ofiar.

Nowy Jork — Uczeń amerykański wykrył metodę zwalczania raka skóry przez sztuczne wywołanie alergii — reakcja organizmu na pewne bodźce zewnętrzne.

London — Z okazji swej wizyty w W. Brytanii, Kanclerz NRF — Willy Brandt oświadczył, że Niemcy Federalne nie żywią pretensji do jakichkolwiek terytoriów oraz pragną redukcji sił wojskowych tak na zachodzie jak na wschodzie Europy.

Bagé — Prezydent Medici odwiedził ostatnio swe miejsce rodzinne — Bagé w Rio Gr. do Sul — gdzie 60 tysięcy mieszkańców przyjmowało go z wielkim entuzjazmem i owacjąmi.

Marsylia — Francuska łódź podwodna „Eurydice” zatonała na Morzu Śródziemnym w odległości 105 km od Marsylii! Przypuszcza się, że przyczyną katastrofy była eksplozja amunicji. 57 marynarzy poniosło śmierć.

Rio — 13 jednostek brazylijskiej marynarki wojennej powróciło z manewrów morskich przeprowadzanych na południowym Atlantyku oraz na Morzu Karaibskim.

Goiania — Były prefekt municypium Placá (na północy stanu Goiás) Otacilio de Araujo zasądzony został na 4 lat więzienia za nielegalną sprzedaż wielkich obszarów ziemi zagranicznym nabywcom, w większości Amerykanom.

Porto Alegre — Podczas krótkiego pobytu p. Prezydenta w stolicy gauzowskiej, postanowiono zbudować nowoczesną szosę z Porto Alegre do miasta Osorio, leżącego na północy stanu. Na szosie tej stanie 50-metrowy obelisk na cześć sławnego generała Osorio, bohaterkiego dowódcy brazylijskich oddziałów w wojnie z Paragwajem (1865-70).

Gwatemala — Nowym prezydentem Gwatemali obrany został przywódca prawicy pułk. Carnos Arana. Kandydat rządowy zajął II miejsce, a chrześcijańskiej demokracji — III miejsce. Lewica podzielona na grupy przegrała w wyborach.

Waszyngton — Stany Zjednoczone postanowiły zamknąć lub ograniczyć działalność swych 371 baz wojskowych, eliminując tym samym 93 tys. posad i ekonomizując rocznie 4 miliardy dolarów.

Waszyngton — Dnia 6 marca br. 47 państw ratyfikowało traktat o nierozstawianiu broni atomowej, co można tłumaczyć jako pierwszy krok na drodze zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny nuklearnej.

Rio — Szef państwa odbył konferencję z ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu na temat polityki brazylijskiej odnośnie problemu kawy na rynku zagranicznym. Wyznaczono również delegację która się uda do Londynu na międzynarodowy zjazd na temat kawy. Ponadto postanowiono finansować plantacje 50 mln krzaków kawowych według nowoczesnej techniki agronomicznej.

Rio — Na VIII Brazylijskiej Konferencji Handlu Zagranicznego uchwalono szereg ważnych rezolucji jak np. utworzenie za granicą szerokiej sieci placówek handlowych, centrów informacyjnych odnośnie eksportu, uczestniczenie w wystawach międzynarodowych itp.

KRYTYKA MOWY NIXONA

Prasa sowiecka skrytykowała ostro oredzie względnie nową doktrynę Nixona nadesłaną ostatnio na ręce Kongresu USA. Krytyka ta odnosi się szczególnie do twierdzenia Nixona, że Związek Sowiecki pragnie utwierdzić swą pozycję na Bliskim Wschodzie i dlatego nie zależy mu na zawarciu pokoju pomiędzy Izraelem a państwami Arabskimi.

Innym powodem do krytyki oredzia Nixona jest jego stwierdzenie, że Związek Sowiecki, pomimo decydującego wpływu na rząd Północnego Wietnamu, nie uczynił dotąd żadnego kroku celem zredukowania działań wojennych co mogłoby wpłynąć korzystnie na rozmowy amerykańsko — wietnamskie w Paryżu.

Takie nastawienie Sowieców do nowej doktryny Nixona przesądza z góry wysiłki dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych, by uzys-

kać zawieszenie broni na Bliskim Wschodzie. Być może, że Izrael i Egipt skłonniejsi byłiby do rokowań pokojowych, gdyby Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki i Francja zaprzestały dostawy broni dla obu stron walczących. Dotąd nie doszło do rozmów na ten temat, a przeto — kto uwierzy przyrzeczeniom Moskwy, gdyby nawet doszło do ugody między powyższymi państwami?

Główną jednak przeszkodą, by położyć kres wojnie na Wschodzie, jest nieprzejednane stanowisko tak Arabów jak Izraela: Arabowie domagają się oddania obszarów zagarniętych przez Izraela, Izrael zaś nie myśli o zrezygnowaniu z ziem zajętych w akcji wojennej. Ponadto obie strony walczące uważają, że wielkie mocarstwa nie mają prawa decydować w jakiej formie i na jakich warunkach ma dojść do zaprzestania działań wojennych między Izraelem a Arabami.

KĄCIK LEKARSKI:

DOBÓR POTRAW — WAŻNYM CZYNNIKIEM ZDROWIA

Niektóre osoby zazwyczaj lekceważą sobie zdrowotne rady więc nie dbają o jakość spożywanych pokarmów. Dla dogodzenia podniebieniu spożywają pokarmy o małej wartości odżywczej, nie bacząc że takcie odżywianie się przez dłuższy czas zrujnować może zdrowie.

Osoby te powinny przede wszystkim baczyć na jakość, a nie na ilość spożywanych potraw. Obciążenie żołądka zbyt wielką ilością pokarmu zawsze jest szkodliwe. Należy więc mało jeść, ale za to pożywnie, łatwo strawne i zawierające potrzebną ilość odżywczych substancji.

Pravidlowe odżywianie winno sprzyjać zachowaniu zdrowia, wyrównawć zużycie przy pracy sily i utrzymywać daną osobę w zdolności do wykonywania codziennego zajęcia. Spożyty pokarm powinien utrzymywać stałą wagę ciała. Żywnościowe środki powinny być dobrej jakości, dobrze przyrządzone i tak urozmaicone, by zawierały one wszystkie witaminy potrzebne do obudowania zużytych tkanek a przy tym także, by nie obciążały one zbytowo narządów trawiennych. Dobre pożywienie nie powinno być źródłem ociążałości zaraz po jedzeniu ani nieprzyjemnego uczucia.

Dobrze dobrane i właściwie przyrządzone potrawy winny pobudzać apetyt i ułatwiać trawienie. Kulinarna sztuka to nie zbyszek, lecz konieczność utrzymania ludzi przy dobrym zdrowiu.

Nie wystarczy jeszcze właściwy dobór potraw. Należy baczyć na ich właściwe zużycie i ich temperaturę. Potrawy spożywane w stanie zbyt zimnym lub zbyt gorącym wyrażają szkodę narządom trawienia. Powinno się wystrzegać zbyt gorących potraw i zbyt zimnych zarówno latem jak i zimą. Znane jest szkodliwe działanie picia zbyt zimnej wody dla ugaszania pragnienia, a także innych napojów.

Baczyć przy picciu wody, by była ona czysta. Również należy pilnie baczyć na jakość mleka. Nawet pasteryzowane mleko nie zawsze wolne jest od szkodliwych substancji.

CO INNI PISZĄ?

O tym, iż Izrael posiada i posiada doskonały wywiad, wszyscy dobrze wiemy. Dowodem tego jest chociażby wykradzenie w swoim czasie z Argentyny Eichman'a i przewiezienie go do Izraela. Zmiał widocznie odznaczać się jakimś w tym kierunku talentem. Już Stary Testament dostarcza przykładów pomysłowości w zdobywaniu przez Żydów informacji u przeciwników.

W naszych czasach wielkim spięciem, może jednym z największych, jacy kiedykolwiek istnieli, był Sidney Reilly z Odessy, urodzony z matki Polki, aryjki, pracujący w Rosji przed i podczas pierwszej wojny światowej dla angielskiego "Intelligence Service". W czasie rosyjskiej rewolucji dokonywał on prawdziwych cudów odwagi i pomysłowości w penetracji środowiska bolszewików. Innym wielkim spięciem był polski Żyd Leopold Trepper z Nowego Jarku, znany później jako Domb, który na polecenie Moskwy na czołku przed wojną zmontował w Brukseli organizację wywiadu. Przewana przez Niemców "die rote Kapelle" obejmowała ona swą siecią zarówno Berlin jak i Paryż i prawie do końca wojny dostarczała Sowietom nieocenionych informacji. Ostatnio wrzeszcie głosiła się stała afery izraelskiego obywatela Kohna, który podając się za Syryjczyka osiadł w Damasku i do chwili zaareztowania go przez syryjski kontrwywiad potrafił oddawać Izraelowi pierwszej ręki usługi.

To tylko parę przykładów. Listę można by uzupełnić wieloma innymi nazwiskami, jak pułkownik Abel, Kroger itp.

Specjalnym rozdziałem w historii sukcesów izraelskiego wywiadu jest bezpośrednie zdobywanie broni względnie planów dla jej faktyczacji. W roku 1948, w czasie pierwszej wojny arabsko-izraelskiej, Izrael, który nie posiadał jeszcze własnego lotnictwa, na wait potrzebował samolotów. Zdecydowano zdobyć pewną ilość angielskich lekkich bombowców typu "Beaufighter". Pod pretekstem nakręcenia filmu o udziale Nowozelandczyków w drugiej wojnie światowej powołano do życia w Anglii firmę która miała się bawić w produkcję filmu. Scenariusz przewidywał między innymi wyartowanie w pewnej chwili czterech samolotów "Beaufighter". paraty wystartowały, ale nigdy nie wróciły. Piloci, specjalnie w celu zaangażowani, wylandowali w Ajaccio i następnie w Izrael.

We wrześniu ubiegłego roku wybuchła w Berlinie afery inżynier-firmy Sulzer w Winterthur, niejakiego A. Frauenknechte, kó-jak się okazało, w przeciągu roku, okólna droga, dostarczył po-jemnie Izraelowi dwadzieścia skrzyń zawierających plany fabrycji samolotów "Mirage III-S" oraz narzędzi niezbędnych do-robu części zamiennech. Szwajcaria nabyła pewną ilość samo-ów tego typu dla sweego lotnictwa w firmie Marcel Dassault z-ko, iż firma Sulzer miała się zająć fabrykacją silników typu VECMA na podstawie odpowiedniej licencji. W wyniku tej afery-elski attaché wojskowy w Bernie musiał opuścić Szwajcarie-ko "persona non grata". Podobny los spotkał ostatnio admirała-ordcheala Limona, urodzonego zresztą w Polsce, szefa izrael-nej misji zakupów wojskowych we Francji — na skutek afery ko-rtopedycznych z Cherbourg, niewątpliwie jednego z najwięks-ych wyczynów izraelskiego wywiadu.

("Tydzień Polski")

AUTO LONDRINADE
GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETTRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

URITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

LIVRARIA INTERNA

SUL / II DA C.N.B.B.

Avenida Jaime Reis, 369

CURITIBA — PARANA

Livros de formação Religiosa

— Vocacional e Categórica.

— Artigos Religiosos e

Material Escolar.

**Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe****NAJLEPSI SÓRTOWCY ROKU**

Co roku "Internationale Sport Korrespondenz" (Stuttgart) przeprowadza konkurs — plebiscyt na najlepszych sportowców świata. W konkursie na najlepszych sportowców w r. 1969 wzięli udział dziennikarze sportowi z 28 państw. Uczestnicy konkursu wybrali kolarza zawodowego Eddy Merckxa (Belgia), zwycięzcę kolarskiego "Tour de France" i dyskobolkę, rekordzistkę świata Liesel Westermann (NRF). Jedynym Polak na liście "10 najlepszych" to Waldemar Baszanowski, mistrz i rekordzista świata w podnoszeniu ciężarów. Rywalizacja do pierwszych miejsc była niezwykle zacięta.

Mężczyźni:

1. Eddy Merckx (Belgia) — kolarstwo — 34 pkt.
2. Rod Laver (Australia) — tenis — 78 pkt.
3. Jackie Stewart (Szkocja) — automobilizm — 34 pkt.
4. Anatolij Bondarczuk (Sow.) — lekkoatletyka — 29 pkt.
5. Hans Fassnacht (NRF) — lekkoatletyka — 23 pkt.
6. Pelé (Brazylia) — piłka nożna — 17 pkt.
7. Kari Schranz (Austria) — narciarstwo — 15 pkt.

Kobiety:

1. Liesel Westermann (NRF) — lekkoatletyka — 29 pkt.
2. Liesel Prokop (Austria) — lekkoatletyka — 26 pkt.
3. Debbie Meyer (St. Zjednoczone) — pływanie — 22 pkt.
4. Nadzjeza Czyżowa (Sowiety) — lekkoatletyka — 21,5 pkt.
5. Nicole Duclos (Francia) — lekkoatletyka — 13,5 pkt.
6. Lillian Board (W. Brytania) — lekkoatletyka — 7 pkt.
- 7 - 8. Karin Balzer (NRD) — lekkoatletyka i Gabriela Wetzo (NRD) — pływanie — po 5,5 pkt.
9. Gabi Seyfert (NRD) — lwyiarstwo figurowe — 4,5 pkt.
- 10 - 11. Gertrude Gabl (Austria) — narciarstwo i Ann Jones (W. Brytania) — tenis po 4 pkt.

ZDUMIEWIAJĄCA STATYSTYKA

Angielskie Muzeum Wojskowe oblicza, że w pierwszej wojnie światowej zginęło 9.700.000 osób, w drugiej zaś około 55 milionów. Są to cyfry ogólnikowe. Natomiast bardzo dokładnie obliczona jest ilość ofiar w W. Brytanii. Statystyka ta jest zdumiewająca, bo w latach 1914 - 1918 zginęło 769 339 osób, zaś w latach 1939 - 1945, więc w dłuższym okresie, cyfra ofiar nie dosięga nawet połowy. Wynosi ona 357.116, w co wliczone jest 60.955 osób cywilnych, które zginęły na skutek bombardowań.

ŁOWCY LAMPARTÓW

Lampart to drapieżnik z rodziny kotów. Poluje na koźlice i barany, potrafi też zaatakować konia. Uderze-

nien niezwykle mocnych łap powala zwierzynę na ziemię, a następnie sprawie sobie ucztę.

Lampart waży około 70 kg, jest bardzo szybki i silny. Biega po górach szybciej niż koń po równinie.

Do lampartów nie wolno strzelać, można je tylko ło-wić żywcem. Bezkrwawę po-łowanie odbywa się w dzikich okolicach. Lamparty mają swoje utarte ścieżki, trzeba je wytrącić i zastawić pułapki. Łowcy czynią to wieczorem, a noc spędzają w kryjówek.

Nazajutrz myśliwi zbliżają się do zastawionych potraszków. Jeśli lampart się schwytał, już z daleka docho-di jego wściekły ryk. Myśli-wy pokrada się do drapieżnika, po czym błyskawicznie zarzuca mu na lewą workę, następnie podbiega twa-rzyssz wyprawy i wspólnie wiąza rzeniami lampartowi łapy.

Teraz należy chwycić lamparta za kark i wpakować mu kij w paszcze. Łowcy ścigają kij rzeniemiem i przywiązują do karku wię-znięcia, sadowią go nastę-pnie na wypożosym, rzecz o-czywista, koniu, tuż przed sobą. Na umówionym miej-scu czeka już samochód, który odwiezie zdobycz do bazy zoologicznej.

ŚWIĘTE ROŚLINY INDIAN

Indianie meksykańscy nie-które kaktusy uważali za święte rośliny.

Na przykład peyoti to skarb... Indianie przyrząd-załi z płatków tego kwiatu specjalny napój. Czarownicy pod wpływem odurzających właściwości rośliny wróżyli. Przepowiadali, czy wojownik komu poszczęśliwi jest, czy uładza się łąwy...

Albo opuncja. Jej owoco są jadalne.

Jest to rzeczywiście niezwykłe wytrzymała roślina. Znaleźć ją można od Kana-dy do Patagonii. W górach Chile niektóre gatunki o-puncji rosną na terenach granicznych z obszarami pokrytymi wiecznymi śniega-mi. Spragnionym wędrow-com na pustyni miąższ kaktusowy dostarcza wody. W czasie suszy rośliny te są pa-szą dla bydła. Od wieków na opuncjach Indianie meks-ykańscy hodowali malutkie o-wady, tak zwane koszenie, dostarczające czerwonego barwnika. Nic dziwnego, że opuncja znajduje się w herb-cie Meksyku! Indianie w cza-sie zbiorów jej owoców — świętują tygodniami.

gorzej powiodło się opun-cjom w Australii... Sprawo-dzono je tam pod koniec o-siemnastego wieku dla sma-czenia owoców i na żywność y Opuncja rozprzestrze-niła się zagraczając polom! Walka trwała przez cały XIX wiek. Ale nie człowiek z tej walki wychodzi zwycięsko!

Dopiero w 1924 roku przy-padkiem odkryto w Brazylii gęsiczenie żerujące na kaktu-sach... Miłośnicy tych gęsi-nic związliowo do Australii. A po zwycięskiej walce wys-tawiono małej gęsiczenie mauzeolum z marmuru nad którego wejściem znajduje się jej podobizna na le żół-tego kwiatu opuncji...

ŁUDNOŚĆ USA

Washington — Biuro spisu ludności podało, że w dniu 1 października ludność USA wyniosła 202.540.000. Jest to więcej o ponad dwa miliony niż było w październiku 1968 oraz o 23,2 miliona od ostat-niego spisu ludności w 1960 roku.

APARAT NA HUMOR

Hiszpański fizjolog dr Rodriguez Delgado skonstru-ował elektroniczne urządzenie, które — jego zdaniem — może kierować ludzkim postępowaniem. Ma ono być przydatne nie tylko w lecze-niu umysłowo chorych, lecz również w regulowaniu sa-mopoczucia ludzi zdrowych, cierpiących np. na depresję.

Przyrząd elektroniczny umieszcza się pod skórą na głowie. Odpowiednie sygnały radiowe oddziałują na o-krężone ośrodki mózgowe i regulują nastroje człowieka. Pierwsze doświadczenia wy-każały, że w zależności od sygnałów, pacjenci odczuwa-ją zadolenie, obawę, wstręt itp. Można również wy-roz-mać małomówność lub ro-mówność, stan agresywny lub beztróską wesołość.

Dr Delgado twierdzi, że je-go elektroniczny aparat us-mierza bóle oraz może kon-trolować odruchy warunkowe lub przewycięgać nienor-malne zachowanie się.

Wynalazek hiszpańskiego naukowca wywołał duże za-interesowanie.

KU BEZGŁOSNYM SILNI-KOM ODRZUTOWYM

W poszukiwaniu środków tłumienia warkotu odrzu-towych silników samolotów, firma "Short Brothers and Harland Ltd." w północnej Irlandii wynalazła tłumiki, które mogą się okazać waż-nym elementem w walce z hałasem samolotowych odr-zutowych motorów.

Tumiki te zrobiono z wars-twy spienionego nylonu, w-tłoczonej pomiędzy dwie o-

prawy silnika z lekkiego me-talu, umieszczone są wzdłuż wewnętrznej pokrywy prze-wodu wtłoczonego powietrza przed wielką turbiną na froncie silnika. Powierzchnia tej powłoki jest porowata i pianą nylonową musi być za-aplikowana do jej ścian w ten sposób, by nie przykry-wała otworów w metalu, gdyż w przeciwnym razie cel tu-mienia hałasowi nie zostaby osiągnięty. W licznych doś-wiadczeniach ustalono tech-nikę produkcji tego urzadze-nia tłumiącego hałas motoru i uzyskano na nią patent. Może ona mieć zastosowanie nie tylko w lotnictwie ale także w przemyśle wszędzie, gdzie chodzi o tłumienie ha-lasu wynikłego nie tylko z silników odrzutowych, ale z wszelkiego innego rodzaju urzadzeń mechanicznych.

13 TYSIĘCY DZIECI UCZY SIĘ PO POLSKU

Nowym etapem w utwier-dzaniu i rozszerzaniu szkol-nictwa polskiego na wycho-dźstwie stała się ostatnio konferencja naczelnych, po-lonijnych organizacji oświa-towych z W. Brytanii, Belgii, Francji, Holandii i Niemiec Zachodnich, odbyta z udziałem 38 delegatów w Herzo-genrath, pod Akwizgranzem, w początku grudnia ub. roku.

(Organizacje polskie w Dani-i, Szwecji i Luksemburgu nada-słały sprawozdanie i spostrzeżenia).

Konferencja poświęcała swe prace szczęściu, zasadniczym zagadnieniom:

- 1) ulepszeniu metod pracy na kursach języka polskiego;
- 2) wprowadzeniu nauki przedmiotów ojęzycznych w organizacjach międzynarodowych i innych;
- 3) dostarczaniu podręczników i pomocy naukowych, dostosowanych do warunków miejscowych;
- 4) do-kształcaniu przyszłych oś-wiatowców w ramach programu, obejmującego całą Europę zachodnią;
- 5) współpracy z rodzicami;
- 6) tworzeniu nowych punktów szkolnych.

Paczki PEKAO DO POLSKINajtańszej, najszybciej i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOĆ

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz
PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owo-cami, słodyczkami, upominkami dla Pań, Panów, Dzieci, ma-szyn do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt mo-torowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budow-lane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegół, koka, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od claWIELKI ASORTYMENT LEKARSTW
AMERYKAŃSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY
I DOMKI

Po informacjie i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez
PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

J. FICINSKI - POWSTANIE STYCZNIOWE

— 1863 —

Wólka była spalona. Nasz śliczny dom w Marliampolu zrabowany i zniszczony. Cały rodzinny majątek został już skonfiskowany przez Moskal.

Ludzie jedni drugim nas oddawali na przechowanie tak że nigdy nie spalimy dwie noce pod jednym dachem.

Pewnego razu była rewizja w całej okolicy. Wydano ka- tegoryczny rozkaz schwy- cenia nas, twierdząc, że, jak

się ślaże piskłeta, to i orzeł wpadnie w spony i 1863. Zdudono nas w nocy. Stary rybak ukrył nas na dnie łodzi (przez cały czas trwania oblawy) na Willi, udając że łowi ryby. Po trzech dniach, gdy skończyła się nagonka, dostaliśmy się do ukrytego w głębokich borach domu lesnika. Spędziliśmy tam dwa lata, niestety bez Leona. Bie-daczka nie wytrzymała. W czasie tych okropnych dni, spędzonych na łodzi, zaziębiła się, dostała zapalenia płuc,

a później galopujących such - i umarła (Leona — ciotka mojej matki).

Ojciec zginął w puszczy bez śladu".

To co przeżywała moja ro-dzina, według Pamiętników mojej matki, przeżywały wszystkie rodziny oby-wa-telskie, które miały jakiś zwią- zek z Powstańcami, a prawie wszystkie go miały.

"Zemsta na wroga..." Jak napisał w Dziadach Mickie-wicz. Na tej zemście wycho-wało się pokolenie w których sercach podstawa bytu była chęć wyzwolenia Ojczyzny z okowu tego odwiecznego wroga Polski, Rosji, która dziś, w swej nowej sście konuni- stycznej, po nowym "zabo- rze" Ojczyzny, przedstawia- na jest przez propagandę o-b-ecnego rządu w Krak'u jako najszczerza przyjaciółka i opiekunka naszego Narodu.

K o n i e c

WŁADYSŁAW ST. REYMONT Z ZIEMI CHEŁMSKIEJ

(Ciąg dalszy)

A niekiedy, gdy przychodzili spokojne noce i księżycowa poświata zalewała omgłone pola i las stał prześlinow. cichy i zadumany, to niejedną krótkę wyprysnęły, że widzi między pniami białe widma, które wyciągały błagalnie ręce i coś krzycza, i czegoś się skarża, i czemuś się żala...

Przeszedł drugi tydzień, nie powrócił!

Dnie już szły niewypowiedzianie przykre, wokół się nie było i ocieżały, syczały się, jakby pałace żalosiła ży. Pora była robót wiosennych, pola krzyczały o plugi, o ziarno, ale miały to kto głowie do roboty, kiedy troska wypila każdą myśl i moc wszelką. Nawet sen nie przynosił ukojenia, bo noce schodziły na rozgorączkowanym oczekiwanu, bo co tylko wstąpił kłakł okien, to się już zdawało każdemu, że się ktoś pod ścianami przemyka, że ktoś puka, że ktoś nadchodzi.

Przeszedł trzeci tydzień, nie powrócił!

Na świecie zaczęło się nieco wy pogadać, i przy końcu kwietnia zdarzały się już dni cieplejsze i słoneczne; puszczali się brawy, ruszali oziminy, pękaly drzewa, kaczeńce obśadyły jakimi ptačzwymi zaczynało krzyczeć po sadach i gąszczach, rankami kłektowały bociary, a skowronki całe dnie zdwońny pod jasnym, czystym niebem, wiosna szła wszystkim światem i śpiewała coraz potężniej swym hymn nieśmiertelny, ale nie widzieli jej oczy, zarzopali od niestannych gorzkich łez, nie czuły jej dusze, przegrzana mięka, i nie było jej po chatach, pełnych tylko płakania, żaloby i beznadziejnego smutku.

Przeszedł czwarty tydzień, nie powrócił!

Ludzie staniali się, jak cienie, poschnięte od gorąca, a wieś stała się nie milknącym lamentem pieśni pogrzebowej; co dzień wieczorem w każdej chatupie paliły się gronnice, odmawiano modlitwy za konających, a długo w noc były ku rozgłoszonymu niebu płacze serdeczne, były żebraćce prosby, były westchnienia, przejezie wiara i ufność.

Przeszedł piąty tydzień — nie powracali.

Wiś dochodziła już do szalenstwa, wielu rzucało się prosto na bagnety, aby się przedostać do lasów i raczej umrzeć, niżli dłużej znosić to straszliwe oczekiwanie, ale żaden nie przetrwał tej żelaznej obręczy i wracali jeszcze bardziej smutni i udrczeni.

Przeszedł szósty tydzień — nie powrócili.

Wreszcie i wojsko miało już dosyć tego oczekiwanu i wymaszerowało z Hrud.

Wtedy cała wieś, jak jeden człowiek, rzuciła się na przela) do lasów, a jeszcze nie dobiegłi, gdy z mrocznych głębin zaczęły się pokazywać jakieś mary; syci zgarbione, o kłjach, prawie nagie, wymędlone, rozkudłone, szerniaki, podobnie do szkielek, ale radośne, jak słońce, jak wiosna, trzymujące, i jak samo życie, niewywołane!... Zwalczyły głód, strach, opuszczenie, zimno i choroby; zwały samą śmierć, ocalili dzieci, i oto wracały te wielkie, te bohaterkie, te święte dusze w domowe progi, do codziennego trudu i do codziennej walki.

Przeszedł siódmy tydzień — nie powrócili.

A na zakończenie bolesnej sprawy tych chrztów przymowowych przytoczę już ostatnią scenę, jaka się jeszcze rozegrała w tych samych nieszczęsnych Hrudach i w tymże 1876 roku.

Po wyjściu wojska i powrocie kobiet z lasów życie popłynęło zwykłym łożyskiem codziennych zabiegów, kłopotów i nieustających lęków. Wprawdzie matki zwyciężyły na razie, ale ani one, ani też nikt w całej wsi nie हुई się ni przes jedną minutę, żeby to wszystko miało się już skończyć na zawsze, dobrze bowiem wiedzieli, jak pop się przyczyna, jakby tylko wyzucykając sposobnie chwytliwie, że się wiec również na bezczelnie, oczekując ze drżeniem jeszcze straszniejszego ciosu. Kobiety z dziećmi spływały po trytykach, obórkach i stodółach, aby w każdej chwili, na każdy sygnał niebezpieczeństwa znowu uciekać do borów, a chłopci dniami i nocami stróżowali po wszystkich drożach.

Nie upinaliwo jednak, gdyż w parę tygodni później, wierszej ciemnej i zadeszczonej nocy, do chatupy Apolonii Szuckiej, jednej z matek najbardziej opornych, ktoś apukał.

Chałupa stała nieco w głębi, na końcu sadu; w izbie była tylko Szucka z kilkoletnim dzieckiem, bo maż został już przedtem wysłany, więc dostawszawszy pukanie, strwo. wycia się, ale poszła do okna i zapytała.

Kto tam? — Za szczybami mignęły jakieś złowroge twarze, szcękęci pałazze i rozległy się takie głosy, od których ścierała jej skóra. Zrozumiała natychmiast, kto się dobija i o co.

Porwała dziecko na ręce i, oszalata ze strachu, rzuciła się do ucieczki, ale już stał pod drzwiami i oknami, halupa była otoczona i, zewsząd groźnie krzyczeli: — Otwierać! Otwierać!

Kolby coraz niecierpliwiej walły o ściany. Stała przez chwilę na środku izby, nie wiedząc, co odceniła na próżno szukając jakiegos ratunku, i tak skamocząca przerażeniem, że nie mogła się poruszyć, dopiero ledy drzwi zahaczyły pod udzieleniem kolb i okna, z rzekiem posypały się na ziemię, skoczyła na strych, wyaria dziurę w poszczęciu i zakrzyczała straszliwym głosem zapczy.

Ratunku! Ratunku! — Ale dźwięk niedługo się opierał, i z dźwiękiem wrzaskiem (niedo do środka kilkunastu ludzi. Ściągnęli ją na dół, młili, sponiewierali, jak łachman i chociaż broniła dziecka, jak rozwścieklona wilczyca, odebrali je na wpoł zdżone w szmataniach i ponieśli z tryumfem do cerkwi.

Szucka zawała w niebogiosty, na próżno usiłując odcenić swoje dziecko, na próżno młotała się na nieł z dziełm skowitem rozpoczy, na próżno rzucała się przed nim na kolana z błazem i błaganiami, włokła się im u węg i calowała po butach, wszystko był ona próżno; ale, o rany odpędzana, bita kolbami, tratowana, podosiła z wiać z nowym krzykiem i z nowymi siłami, tylko w raz straszliwym zapamiętaniu i boleści.

Cała wieś rozbudziła się w mgnieniu oka, kobiety z łecmi uciekały do lasów, a reszta wypadata na drogę i okła się wzburzona i ponura za strażnikami, nie odważając się jednak odbijać dziecka, które zanosiło się płazem, malka raz po raz rzucała się ku niemu na ostry, niezłębity las bagietów i rycała.

Ludzie, oddając mi dziecko! Ludzie, miłosterdzia! Strażnicy uciekali z lupem coraz przedzej, jak stało łkow odcinając się na wszystkie strony kłami bagneta i przekleństwami, gdyż krzyk Szuckiej tak rozdzierała ca, że chlipy występowały z coraz głoźniejszym pomruem, wreszcie cerkwi dopadli, i ciężkie okute drzwi zaary się z hukiem za nimi.

Szucka rzuciła się na nie z wściekłością — były zaręte na szaby.

USA:

PLANY RADY POLONII AMERYKANSKIEJ NA ROK 1970

W Chicago odbyło się ostatnio posiedzenie zarządu Polonii Amerykańskiej, na którym omówiono plan akcji pomocy Polsce na rok bieżący.

W ciągu bież. roku Rada Polonii Amerykańskiej zakupi i dostarczy nowoczesną aparaturę muzyczną dla zakładu rehabilitacyjnego dla dzieci w Świebodzinie koło Poznania, potrzebne urządzenia medyczne dla szpitala im. Śniadeckiego w Białymstoku oraz dla szpitali w Kolnie i Chemnie. Ponadto jest rozważana sprawa aparaty i urządzeń dla budynku medycznego w kompleksie gmachów dla młodzieży akademickiej, który powstaje obecnie w Warszawie przy ulicy Zwirki i Wigury.

Tego rodzaju uchwały podjęto na posiedzeniu Zarządu Rady Polonii Amerykańskiej, które odbyło się ostatnio w Chicago, pod przewodnictwem sędziego Świetlika, prezesa tej Rady.

W zebrań wzięł udział prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz Związku Narodowego Polskiego, organizacji rozporządzającej kapitałem stu kilkudziesięciu milionów dolarów, mecenas Alojzy Mazewski, ponadto Adela Łagodzińska, prezeska Związku Polek w Ameryce oraz przedstawicielki większych organizacji Amerykanów polskiego pochodzenia. Punktem ciężkości posiedzenia było sprawozdanie z działalności w ub. roku kalendarzowym, oraz projekt planu działania na rok bieżący delegata Rady Polonii w Polsce Zbigniewa Wajdy, który przybył specjalnie na posiedzenie z Warszawy.

Według relacji Zbigniewa Wajdy wciągu ub. roku Rada Polonii Amerykańskiej w ramach akcji dożywiania dzieci w woj. białostockim dostarczyła do Polski ok. 500 ton maki pszennej i kukurydzianej przedniego gatunku (wartość tych produktów dostarczonych w ub. roku sięga kwoty 200 tys. dol.), ponadto 150 ton oleju jadalnego i tyleż samo mleka w proszku.

W. BRYTANIA:

WYCHOWANIE OJCZYZNE

Kwartalnik pedagogiczny "Wychowanie Ojczyznie", wydawany przez Polską Macierz Szkolną, wychodzi już 15 lat. Dzięki pomocy ponad 50 autorów i autorów ta "encyklopedia pedagogiczna" na emigracji osiągnęła ponad 3.000 stron tekstu dla nauczycieli, rodziców i oświatowców.

Nr 4-81 za październik - grudzień już się ukazał i zawiera następujące materiały: Chopin w 120 rocznicę zgonu jego pomnik w Warszawie i projekt pomnika w Londynie (porównanie); nauczanie języka polskiego; "Nie obniżajmy lotu" J. Fotockiego, "Nauczanie chałupnicze" M. Tatarowskiej, "Jak stosować dyktando?" M. Goławskiej, "Czy mówisz po polsku?" — projekt ankiety J. Płoskiej. Egzamin na GCE z polskiego na "A" Level-lektura obowiązuja w okręgach London University i Oxford Local Examination Board na lata 1970-1971.

Obszernie omówiony jest pierwszy międzykrój o w zjazd działaczy oświatowsko-szkolnych, jaki miał miejsce w Herzogenrath (NRF-Wesfalia) w grudniu ubiegłego roku. Umieszczony też jest wiersz J. Krasińskiego (Belgia) napisany dla zjazdu i wygłoszony w momencie jego zakończenia. Jest też wiersz dr S. K. Ehrlicha, zmarłego w Kanadzie, pt. "Mowa Polska", który nadeszła p. A. Wolska z Londynu. Wspomnienie o śp. Mięczysławie Łojewskim stałym współpracownikiem "Wychowania Ojczyznie" wraz z fotografią zmarłego podkreśla jego długoletnią działalność pedagogiczną.

W zakończeniu numeru Polska Macierz Szkolna składa wyrazy uznania teatrowi "Syrena" z okazji X-lecia chlubnej działalności, a w kronice z życia szkół zawarte są ciekawe informacje z Argentyny, Australii i 3 szkół z Anglii.

W dziale wydawnictw omówione są: "Poradnik dla wychowawczyń przedszkoli", Sylwetki emigracyjne i książeczka T. Piszczkowskiego "Odbudowanie Polski".

FRANCJA:

TRZECH WYKŁADOWCÓW POLSKICH NA SORBONIE

Obecnie na paryskiej Sorbonie prowadzi wykłady trzech polskich naukowców. Na wydziale prawa wykładowcami są prof. Uniwersytetu Łódzkiego St. Pławski, specjalista prawa karnego oraz profesor UW J. Jodłowski, specjalista od prawa cywilnego, a jednocześnie w jednym z instytutów Sorbony wykłada historię XIX w. profesor S. Kieniewicz.

FRANCJA:

ZMARŁ WŁADYSŁAW DĄBROWSKI

W Paryżu zmarł w wieku 86 lat jeden z najstarszych działaczy emigracji polskiej we Francji Władysław Dąbrowski. Władysław Dąbrowski był "bajonczykiem", członkiem Polskich Sił Zbrojnych na ziemiach francuskich w czasie I wojny światowej. Utrzymując się z introligatorstwa Dąbrowski przez całe życie zbierał książki i pamiątki polskie we Francji.

Zmarły pracował w warsztatach na podwórzu jednego z domów przy ulicy d'Artois. Całe pomieszczenie, które służyło mu również za mieszkanie, wypełnione było cennymi książkami często białymi krukami — i dokumentami mówiącymi o działalności Polaków we Francji. Dąbrowski miał m. in. o. rzygnął odczytu na temat historii wojska polskiego napisany własnoręcznie przez marszałka Focha. W ostatnich latach pan Dąbrowski nawiązywał ścisłe kontakty z Biblioteką Narodową w Warszawie, której ofiarował poważną część swych zbiorów.

W. BRYTANIA:

TYSIĄC LAT SZUKI W POLSCE

Od blisko pięciu tygodni na budynku Burlington House w Londynie powiewają biało-czerwone flagi, a umieszczone obok olbrzymie plakaty z reprodukcją kruczołwskiej "Madonny z dziećmiem" obwieszają że w Królewskiej Akademii Sztuki trwa do pierwszego marca wystawa "Tysiąc lat sztuki w Polsce". Do tej pory wystawa polskich skarbów sztuki, która stała się autentycznym wydarzeniem artystycznym w W. Brytanii zwidzelo ponad 25 tysięcy osób. Żniwo recenzji jakie zebrała, jest bardzo bogate i pochlebne. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że ekspozycja stała się wspaniałą okazją poszerzenia wiedzy Brytyjczyków o sztukę a także historii Polski.

Dla Polonii, zwłaszcza londyńskiej, wstawa jest źródłem niustających wzruszeń i radości. Wielu zamieszkałych tu Polaków zwidzelo już ją po kilkanaście razy.

AUSTRALIA:

K. S. POLONIA

Pan Tadeusz Leżon, który funkcję kierownika sportowego Klubu objął dnia 15 maja ub. roku, złożył na Walnym Zebraniu KS Polonia Melbourne szczegółowe sprawozdanie ze swej pracy, która w konsekwencji wywiągnęła drużynę z kryzysu w tabeli, przez co Polonia zakwalifikowała się do rozgrywek letnich 1970.

Sprawozdanie zawierało wiele ładunku uczuciowego, w którym — mimo szeregu mocnych sformułowań i bezkompromisowych opinii — przebląda głęboka troska o drużynę i przyszłość Klubu.

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego

CYKL NORWIDOWSKI

Norwid? Ten trudny pisarz? Dlaczego Norwid, a nie łatwiejsze utwory? Wiele podobnych głosów usłyszymy zapewne od czytelników, którym komunikujemy, iż pragniemy tym cyklem uczelić zbliżając się 150-letnią rocznicę urodzin genialnego poety. Co do określenia Norwida jako "trudnego pisarza", śpieszymy uprzedzić, że postaramy się zarówno w objaśnieniach, jak i w życiorysie poety ułatwić zrozumienie treści jego głębszych i zarazem pięknych wierszy. Na początek wybieramy sztandarowy wiersz, który wszedł na stałe do literatury polskiej.

Pieśń od ziemi naszej

I

Tam, gdzie ostatnia świeci zrubienica,
Tam jest mój środek dsiś — tam ma stolica,
Tam jest mój gród.

Od wschodu — mądrość — kłamtwa i ciemnota,
Karności harap lub samotrząsk z złota,
Trąd, jać i brud.

Na zachód — kłamtwo-wiedzy i bliskość,
Formalizm prawdy — wnętrza bez - istotność,
A zycha rych!

Na północ — zachód z wschodem w zespoleniu,
A na południe — nadzieja w zwątpieniu
O złości zych!

II

Więc — mamże oczy zakryć i paść twarzą,
Wojając, kopyt niech mi grały zmacą,
Jak pierwo — traw!

Lub mamże barki wyrzucić do góry
Za laś gniazdką ze złotymi piory —
Za swą niśść jaw!

Więc mamże nie czuć, jaką na wulkanie
Stajem się wyspa, gdzie łąz winobranie
I czarnej krwi!

Lub znać, co ogień z łona mi wypali?
Gdzie spełnię — odkąd nie postąpi gdzie? —
I — zamrzeć bry!

III

Gdy ducha z mózgu nie wywikłasz tkanin,
Wtedy cie czekam — ja, głupi Słowianin,
Zachodzie — ty!

A tobie, Wschodzie, znacze dzień - widzenia,
Gdy już jednego nie będzie sumienia
W ogromni twej.

Południe! Kłamięś mi, bo Kłaczysz mocy;
A ciębie mnie, o głucha Północy,
I wstanę sam.

Braterstwo ludom dam, gdy łzy osuszę,
Bi siem, co własność ma, co ścierpieć muszę:
Bo już się znam.

1850

Cyprian Kamil Norwid

OBJASNIENIA

Cyprian Kamil Norwid (imię Kamil nadane przy bierzmowaniu w Rzymie w 1874) żył w latach 1821 - 1883; zyciorys jego umieszcimy później.

Pieśń od Ziemi Naszej powstała w Paryżu w 1850 roku. Część pierwsza charakteryzuje współczesny Norwidowi świat: Wschód to Rosja carska, mało się różniła od dzisiejszej; Zachód dzisiejszy także nie odbiega od Zachodu norwidowskiego, pisać się ze swej wiedzy i coraz bardziej odchodząc od Wiernej Prawy; Północ i Fundnie to reszta świata, mało znacząca i zaprzatniona głównie w wielkie potęgi. W drugiej części poeta daje wyraz swej boleści z powodu opanowania ówczesnego (dodajmy i dzisiejszego) świata. W trzeciej części Norwid w mesjanistycznym uświeleniu prorokuje, iż przyszłość Europy należy do "głupiego Słowianina", jakim go zwał oszalata w swej pysze Zachód.

LIVRARIA S. V. D.

FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANA

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletne reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne. Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635

CURITIBA — PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Zakładanie rodziny

Oczywiście wszyscy rozumiemy mniej więcej co znaczy "sex", jednak istnieją może w związku z nim pewne detale, o których nie wiemy. Nie możemy się spodziewać być specjalistami w dziedzinie wiedzy, która w przeszłości raczej nas nie dotyczyła. Jeśli jednak chcemy zawrzeć związek małżeński, powinniśmy dowiedzieć się jak najwięcej o tym od rodziców lub czerpać wiadomości z innych wiarogodnych źródeł.

Należyte studium seksu okaże je nam jako coś wspaniałego; w tym punkcie trudno jest przesadzić. Historia seksu przesciga swym zachwytem wszystkie baśnie z "Tysiąca i Jednej Nocy". Jest on zarówno cudowny w swych owocach, jak tajemniczy w swych dźwiękaniach, tożę odnieśmy się do studium w jego duchu poważania.

W związku ze świętością seksu oddajemy głos Pańszow:

"Celem Boskim przy tworzeniu ludzi jest nie tylko ich istnienie i zamieszkanie przez nich ziemi. Jest ono czynne i wiele większym, a mianowicie to, żeby Jego czcili, miłowali Go, znali Go, a w końcu żeby dzieliili z Nim, aż po wieczność nieskończoną w niebieskim szczęściu. Przeznaczenie to, dzięki wywyższeniu człowieka ponad istoty ziemskie, przekracza wszystko, co możemy sobie wyobrazić, wszystko, cosmy kiedykolwiek widzieli lub usłyszeli. Jasnym jest więc, że potomek, poczęty za pomocą nieskończonej potęgi Boskiej, przy współpracy męża i żony, jest pięknym i szlachetnym darem Jego dobroci i najcudowniejszym owocem małżeństwa. Rodzice chrześcijańscy powinni to zrozumieć, że ich obowiązkiem jest nie tylko przedłużenie i utrzymanie na ziemi plemina ludzkiego; nie jest nim nawet tylko wychowanie czcicieli Boga. Powołani są do tego, by dać dzieci Kościołowi, by rodzic wspólnych świętych mieszkańców Królestwa Bózego".

W tym leży cały plan i cel małżeństwa. Dzieci są jego owocem i mamy ich rodzic do to, by mogły stanąć kiedyś przed Bogiem w Niebie. Ta myśl nieraz za stanawia pary narzeczonych. Na razie są zupełnie zajęci sobą, nie czują specjalnej ohoty mieć dzieci. Nie należy się jednak tym martwić. W pewien niespodziany sposób urok dziecka w nas przewycięza. Następuje dzień, kiedy patrzymy się na dziecko z nowym zainteresowaniem i uwagą, zaczynamy je kochać. Wtedy budzi się w nas chęć stworzenia własnej rodziny.

("Gazeta Niedzielnia")

KIESZENIOWE KŁOPOTY

Gdyby tak nagle przyszła moda męska na ubrania bez kieszeni... Kogo zmartwiliby to by najbardziej? Kieszonkowców?! Może, ale na pewno dorastających chłopców. Natomiast jedną grupę ludzi zmartwiliby to najmniej. Krawców! Ci mają z kieszeniami kłopoty.

Odbyły się niedawno obrady brytyjskiego związku krawców poświęcone w całości kwestii kieszeni, będącej dziś bardzo ważnym szczegółem męskiego ubrania. Cztery kieszenie w spodniach i cztery w kamizelce. Bluza lub żakiet sportowy może teraz posiadać osiem kieszeni. Zewnętrzne: dwie boczne, jedna frontowa i jedna mała wlecia w pasie, na zapalniczkę. Wewnętrzne: dwie duże u góry i dwie małe poniżej. Do XIII wieku posługiwano się wyłącznie woreczkami lub kaletą u pasa. Niektórzy Szkoci używają ich do tej pory pod nazwą "sporrnan". W XIII wieku zaczęto się posługiwać również szerokimi miękkimi pasami z wewnętrznymi kieszeniami.

W XIV wieku zaczęto używać "shuckie", też miły wewnętrzne kieszenie. W XIV wieku pokazały się nieduże kieszenie, naszyte poniżej pasa i misternie haftowane. Były one raczej jednak ozdobą. Pod koniec XV wieku i w XVI zaczęto wzywac kieszenie wewnętrzne w bufiaste górne rejonu obcisłających nogi płudrow. Z nadsięciem ery jedwabnych ponożoch i pluderków z podwiązkami kieszenie to zanikły. Pojawily się natomiast kieszonki

frontowe w kaftanach i kieszenie boczne w surdutach. Zlikwidował je frak, który jednak posiadał kieszenie wewnętrzne w polach zwisających z tyłu, oraz w mankietach. Dopiero wiek XX, wraz z rewolucją w ubraniach męskich przyniósł ten rozrost pojemnościowy i ilościowy kieszeni.

Właśnie w związku z tym wielu ludzi jest zdania, że krawcy używają dziś gorszych materiałów do wyrobó kieszeni. Dądurawia się one teraz sztywniej niż kiedyś, a to oznacza, że krawciewi badał tę sprawę i twierdzi, iż nie jest to ich wina. Podobno, dzisiaj ludzie noszą w kieszeniach więcej monet i różnych przedmiotów, a to obciąża i przeciera kieszenie. Moglibyśmy produkować kieszenie specjalnie wzmacnione — powiadają krawcy — ale to podniosłoby znacznie ceny ubrań. No i kłopot! Kto więc? Może i miał rację ten stary Murzyn z plemienia Massai, którego cytuje Jean Pierre Hallet w książce "Congo Kitabu": "Gdybym miał kieszenie, to potrzebowałbym przedmioty i różnych głupich przedmiotów — aby je tam umieścić. Wtedy zaczęłyby się moje kłopoty. Musiałbym bowiem iść do pracy aby te pieniądze zarobić. Tak więc krok za krokiem staliśmy się niewolnikami. A tak sam pan widzi — rzeki odrzucając poły burnusa okrywającego jego szcuple ciało — nie mam kieszeni i nie mam kłopotów".

Antoni Szachnowski

MASZYNA ŚMIERCY DR. GUILLOTINA

Maszyna śmierci dra Guillotina jest w dalszym ciągu w użyciu i wydajnie pracuje, tak jak oczekiwał po niej jej wynalazca — pisze Joan Depra w korespondencji UPI z Paryża. Ale rodziny francuskie nie mają już więcej przyjemności podziwiania jej pracy, jak to było za czasów wojny i rewolucji francuskiej, kiedy w dniach egzekucji kiedy urządzali sobie pikniki, przyznosili wino, jedzenie i kupowali drugo miejsca w otoczeniu strzonic koło szafotu. Egzekucje obecnie są wykonywane w ścisłej tajemnicy. Kiedy ostatnio Jean Olivier został wyprowadzony z celi więzienia w Amiens do gilotyny, towarzyszył mu tylko adwokat, sędzia i "Monsieur de Paris" czyli jedyny kat, jakiego Francja dziś posiada.

177 lat istnienia

Maszyna, która zakończyła życie Oliviera niczym w zasadzie nie różni się od tej, która obcięła głowę królowi Marii Antonie i tysiącom innych ludzi w 177 latach swego istnienia. Gilotyna składa się z dwóch słupów połączonych u góry poprzeczką, u której zawieszony jest skośny nóż. Wystarczy go spuścić na szyję skazańca u mocowanego na dole, a głowa odskoczy i spadnie do koszyka znajdującego się na zewnątrz gilotyny.

Andre Orecht, który stracił Oliviera, jest w prostej linii potomkiem kate Króla Ludwika XVI. Miał on jednak bardziej prostą niż jego daleki przodek zadanie. Zamiast podnieść ciężki nóż przy pomocy sznurka aby go móc opuścić, nacisnął tylko guzik elektryczny i głowa Oliviera odskoczyła do koszyka.

Olivier, lat 28, został skazany na śmierć za zabicie 10-letniego chłopca z sąsiedztwa i zgwałcenie oraz zaduszenie 11-letniej jego siostry. Był on pierwszym skazańcem straconym we Francji w ostatnich 15 miesiącach, a szóstym w ostatnich pięciu latach. Dążenie do obalenia kary śmierci we Francji skończyło się pełnym fiaskiem trzy lata temu, kiedy

81% głosujących opowiedziało się za utrzymaniem gilotyny.

Przywilej dla mas W 1789 roku dr Joseph I. Guillotin został wybrany do parlamentu francuskiego i jako pierwszy swój postulat o przywołanie reformy wysunął w sprawie gilotyny, której nie tylko rodzina królewaska i najwyższa arystokracja miały mieć zastrzeżenia, ale i najwyższa arystokracja miała mieć zastrzeżenia. Niech z tego dobrodziejstwa korzysta również motoch.

Dr Guillotin wyczytał w gazecie, że w Mediolanie w 1702 roku stracono skazańca przy pomocy maszyny ucinającej głowę. Jeżeli skonstruuje się ją — argumentował — będzie można "obsłużyć" większą ilość ludzi w 2/3 czasu, a jednocześnie przywilej scinania głów przez przycięcie ręki również na stopem przejdzie również na pospólstwo. Parlament uznał sugestie za zupełnie słuszną i polecił ją wypróbować.

Ale dopiero dwa lata później, w 1791 roku, parlament zatwierdził gilotynę jako podstawowy środek trafenia przestępców. Niemiecki cieleśnik nazwiskiem Schmidt zbudował ją w małej alei, zwadował ją w małej alei, zwanaj pasażem z Commerce do St. Andreu. Dla wyrobówania maszyny przywieziono kilkanaście zwłok ze szpitala Bicetre i na oczach wielu widzów zaczęła się makabryczna scena odcinania trumpon głów. Po wypróbowaniu, gilotyna została ustawiona na placu de Greve w Paryżu, a pierwszym jej "klientem" był niejaki Pelletier, zbójca grasujący po drogach. Tużmy obległy szafot w dniu 25 kwietnia 1792 roku i radosnym okrzykiem powitały głowę bandyty spadającą do kosza.

Gilotyna, która początkowo nazywano "Louisette", pracowała znakomicie. Tak dalece spodobała się Francuzom, że na cześć dra Guillotina zmieniono jej w kilka miesięcy nazwę na gilotynę. Obecnie, coraz mniej używana do właściwych celów, ponownie podlega renowacji, zostaje nadal oglądana w Muzeum Figur Woskowych Madame Tussaud w Londynie. Używana jest również dla celów reklamowych.

KONSERWY Z WODOROSTÓW MORSKICH

Podobno w 2000 r. ziemia będzie musiała wyżywić 8 miliardów ludzi. A więc o prawie 70 proc. więcej niż obecnie. Nic więc dziwnego, że już teraz szuka się coraz to nowych metod wzbogacenia zasobów żywności. Niektórzy naukowcy myślą o naświetleniu wszystkich terenów pustynnych z Saharą włącznie, w czym niepostrzeżenie rolę ma odgrywać woda morska. Inni głowią się nad zmianą dróg ciepłych prądów morskich, co pozwoliłoby zmienić krainy wiecznych lodów w urodzajne pola uprawne. Chemicy zastanawiają się nad metodą przetworzenia bujnej roślinności tropikalnej w proteinowe zapasy żywności dla ludzi.

Ale najwięcej chyba projektów dotyczy większego niż dotąd wykorzystania oceanicznych zasobów planktonowych i wodorostowych. Pierwsze doświadczenia osiągnęły przyniosły poważne zyski w tej dziedzinie.

W ciągu ostatnich kilku lat nastu lat nauka zapoznała się bliżej z niezliczonymi gatunkami przeróżnych zielnic, brunatnic czy krasnorostów, określiła ich zasoby i rozmieszczenie, ba — przeprowadza nawet próby hodowli i skrzyżowań.

Norwegi produkują obecnie z morza ok. 20 tysięcy ton wartościowej paszy dla bydła i drobiu. W Szkocji powstały 3 wielkie wytwórnie przetwarzające ponad 1,5 miliona ton brunatnic w surowec potrzebne przemysłowi spożywczemu i farmaceutycznemu. Stanom Zjednoczonym udaje się u-

zyskać z krasnorostów poważne ilości kwasu organicznego i alkoholu mannit. Wielka Brytania produkuje nawet podobno z wodorostów morskich niezawodny środek przeciw tężynie. Pierwsze jednak miejsce w hodowli i wydobyciu wodorostów oraz ich przetwarzaniu na produkty jadalne dzierży bezspornie Japonia.

Z listów i szkarłatnie plechowiciele hodowanych o bejmutujących ok. 3 tys. ha plantacjach, produkuje się tu przeróżne surowki, galaretki, sałatki, sosy czy marynaty w ilości ok. 250 tysięcy ton rocznie. Powstał tu nawet doskonale prosperujący przemysł spożywczy z wodorostów morskich, przy czym sama produkcja konserw obejmuje ok 50 odmian, a coraz to wzbogacanych o nowe i cieszące się dużym powodzeniem u konsumentów potrawy.

Casa Pavão

Hilopita Dopteralskiego Rua Mal. Floriano, 611 Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buciaków, koszul — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

HUMOR

DYSKREJCJA

W czasie prezydenckiej kampanii wyborczej Pompidou otaczał tajemnicą swe kontakty z de Gaulle'm. Mioda dziennikarka z paryskiego "France-Soir" zapytała go: — Niech mi pan powie tylko kilka słów na temat zachowam to w tajemnicę. Na to Pompidou uśmiechając się: — Kobieta tylko wtedy dochowuje sekretu, wie, że chodzi o tajemnicę.

W SZKOLE

Na lekcji w chederze nauczyciel pyta ucznia: — Powiedz mi, Mojsze, jak długo Adam i Ewa wiali się w raju? — Do jesieni. — Dlaczego? — Wcześniej jabłka nie dojrzewają.

W BARZE

W małym barze jedyny klient siedzi przy stoliku przed sobą szklankę wody mineralnej i chwilę wchodzi mężczyzna i zamawia lampkę czerwina. W chwili, gdy kelner stawia przed nim kawę, przybył dostarczyciel obecnego już klienta. Twarzą w stronę ognistego rumieńcem. Zrywa się z miejsca, chodzi pospiesznie z baru. Wówczas obecny klient wstaje i wychyla duszkiem! kelner nieobecny. Kelner podszedł do niego i mówi z oburzeniem: — Jak pan śmie? Ten klient na pewno za chwilę ci... — Nie ma obawy! — ucina ten, który wypłato sekretarz Ligi Przeciwalkoholowej, a ja jestem klientem!

INDICADOR PROFISSION

Lekarze: Dentysty

DR. LUDOVICO RYDIKIER M E D I C O Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polytechnic Medical and Hospital. — Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 4-8494 14. — Edifício: Rua do Rio Branco. Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 4-5473 — PARANÁ CURITIBA

DR. AUGUSTO KISZKA Clínica Médica Cirúrgica Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Pref. Municipal. A T E N D E Hospital: - das 8 às 12 horas. Consultório: - R. D. Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas. PONTA GROSSA — PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI Dypłom Uniwersytetu Paryskiego. — Był Profesor Uniwersytetu Paraskiego. Po powrocie z Europy przyjmuje w Farmácia Stefeld, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-tej do 13-tej. Choroby ogólne. — Especialidade: Sclorzenia nerek i dróg mocozuych. Rezidência: Ébano Pereira, 322

DR. RENATO CÉSAR DA ROCHA — Médico de Clínica Geral — Partos — Operações — Moléstias de Senhoras C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar — Conjuntos, 1105/1106 — Fone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8889

Advokacia:

DR. LUCJAN KASPSZAK Pça. Osório, 45 - 1.º and, 105 Curitiba Zalatwa inventarze, składa wszelkie planacje, przeprowadza usuwanie lokatorów, broń sądowo w jakichkolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biuro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Advokatów, zalatwiających, wszelkie sprawy prawnicze. Przyjmujemy w godzinach handlowych Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar — Fone: 35-6692 — 33-9405 — 34-6616

PAULO FILIPAK ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9:30 - 11:00 e das 16 às 18 hrs. Rua Cândido Lopes, 205, - 2.º andar — CURITIBA

Dentysty

DR. WINCENTY Godziny przyjęcia: od 2 do 6. Rua Vitor da Pátria, 620 — CURITIBA

DR. STANISLAW CIRURGIA — DENTISTIA CONSULTORIO: Rua S. João, 116 — Sala 116 — Edifício S. A. O. P. A. S. — Polónia

Szpital

CASA DE SAU MOYSES PACHOLIN Le PORYBY — CURITIBA RAK: reumatizma, migra, Rua Lourenço Pacheco, Tel.: 4-2221 — Parana

DR. EDWARD

Zalatwa sprawy kryminalne, zalatwa zale: Przewozy, Rua Emiliano Pereira, 444 - 4.º andar - 4.º piętro. Cor. 444 - 4.º andar - Edifício S. A. O. P. A. S. DR. LEOPOLDO ANTONIO SOBRAL Sprawy cywilne, sprawy kryminalne, sprawy Praca Presidencia, Rua: 173 - 5.º andar

Rádio Cambiuj Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s. - 1500 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ Bos música, Clube dos Sócios, Têrco em Família, Hora da Música Pobre (aos Domingos das 15 às 16 horas), Homagenans, Anúncios, Avisos e Responde para Amigos. ARACUARIA — FONE: 109 — PARANÁ

HISTÓRIA DA POLÔNIA

188)

J. FICINSKI

A França modificou fundamentalmente sua política externa com a substituição de Clemenceau por Millerand, na meada de janeiro de 1920. O programa político de Millerand era absolutamente negativo em relação à Rússia bolchevique...

O Comandante Pilsudski tinha enviado à Londres o Ministro Patek com a finalidade de fazer ver ao Premier Lloyd George a realidade sobre o perigo da expansão bolchevique...

CAPITULO IV

Guerra Russo-Polonesa

Enquanto prolongavam-se as discussões estérteis em Borysov, a Rússia, subrepticiamente, concentrava poderosas forças militares na fronteira da Polónia. Nos três meses que durou a Conferência...

Pilsudski percebia bem a situação. Reafirmando seus cálculos para Julho, prazo que aceitara para o preparo da esperada ofensiva do inimigo, planejava o contra-golpe...

(Continua)

GŁOS CZYTELNIKÓW:

DEUTSCHLAND ÜBER ALLES

"Niemy, Niemcy ponad wszystko, ponad cały świat". Tak brzmi pierwsze słowa dumnego hymnu narodu, o którym blisko sto lat temu jego "żelazny" kanclerz Otto Bismarck pisał...

Świat cywilizowany nie może do tej pory zrozumieć podłoża upadku moralnego narodu niemieckiego w okresie hitlerowskim. Mało zna widoczną wypowiedź Bismarcka o zewie krwi...

W stuletnim okresie tryumfu oręża pruskiego na polach walk, ogół narodu niemieckiego przesiąkł zwolna pruską zasadą supremacji siły...

W latach powersalskich szal nienawiści do Polaków... W latach powersalskich szal nienawiści do Polaków... W latach powersalskich szal nienawiści do Polaków...

Przełomem zbrodnie, popełnione przez wojsko niemieckie w okupowanej Belgii, Francji i Polsce, masowe rozstrzelania, morderstwa i grabieże...

W latach powersalskich szal nienawiści do Polaków... W latach powersalskich szal nienawiści do Polaków...

Zygmunt Wieliczka

OD ADMINISTRACJI

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes names like Paweł Dolinski, Juliusz Kominek, Bronisław Krawczyk, etc.

KSIEŻA POLSCY W BRAZYLII

Zasługi Księży innej narodowości... Ostatnie numery "Ludu", w dziale "Księża Polscy w Brazylii", podają nazwiska księży obcych...

KS. ANTONI RIZZOTTI... Proboszcz w São Marcos, Conde de Eu, dziesięć lat doświadczenia...

KS. DOMINIK PALERMO... Urodzony w 1883 roku w Cosenza, Włochy, pracując w Encruzilhada do Sul...

KS. DR THIAGO BENZINGER... Kapłan diecezjalny, urodził się w 1901 roku w Szwajcarii; Studia odbył w Genewie...

KS. JAN SCHMITT - Palotn... Urodził się w Hesse-Nassau w Niemczech w 1880 roku; studa odbył w Księżym Palotynie...

"ŚWIĘCONE" Zarząd Towarzystwa Im. Marszałka Józefa Pilsudskiego. (Ul. Clotário Portugal, 68, Kurytyba)...

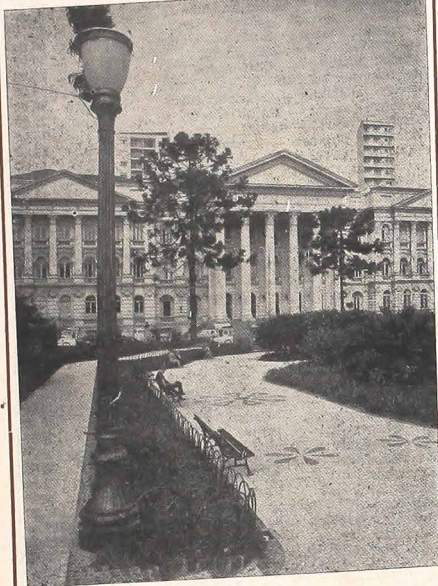
DISTRIBUIDORA DE PAPEL DE ARTES GRAFICAS Sta. Maria Ltda. PAPEL PARA IMPRESSAO EM GERAL... Especializada em papeis cortados para Mimeógrafos e Escritórios...

SPORT W SKRÓCIE Liga parańska: Coritiba Seletto 4x0, Atlético - Grêlo Oeste 0x0... Puchar São Paulo: Corinthians - São Paulo 2x2...

RÁDIOS E RADIOLAS Concerta-se com garantia. - Orçamentos sem compromisso. Rádio ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática. Especializado em aparelhos PHILIPS...

LUD

modernismo



CURITIBA, além de ser uma cidade dotada de modernas Praças que embelezam o Sorriso da Cidade. Praça Santos Andrade é uma delas.

OBRA SOCIAL DA CNB TEM NOVAS FINALIDADES

A Obra Social Leste-Úm — O Sol — iniciará, a 30 e 31 de março, com um desfile de Dior, no Copacabana Palace, suas promoções financeiras, destinando-se a arrecadação à compra de material e orientação profissional a artesãos pobres. A O Sol, entidade filantrópica ligada à Confederação Nacional dos Bispos do Brasil, começou, há quatro anos, numa pequena Loja na Visconde de Pirajá (Ipanema), suas atividades principalmente à venda de produtos artesanais. Atualmente, 125 particulares e 45 entidades vendem seus artigos na loja da Avenida Nossa Senhora de Copacabana n.º 497.

A PROMOÇÃO

No decorrer do ano, a entidade pretende realizar outras promoções — chás, sirlas, exposições de pintura, espetáculos teatrais — como já ocorreu em anos anteriores. Mas as atividades principais da obra estão ligadas ao fornecimento de material e orientação profissional de nível artesanal a pessoas pobres, que têm chance de pôr à venda seus artigos na loja da entidade.

Do produto da venda dos artigos — em couro, madeira, barro, metal, vidro, palha, cisal, além de pinturas, bordados, crochê, tricô e tapeçaria — 20 por cento são deixados pelos artesãos nos cofres da entidade, que os reaplica, visando ao custeio das despesas com aluguel, luz e empregados.

BOM RESULTADO

Embora lamentando as dificuldades enfrentadas pela entidade, relativas à falta de espaço para receber os artesãos, a diretoria da O Sol considerou satisfatórios os resultados obtidos em 1969.

— A loja — esclareceu Dona Maria Helena de Araujo Pereira Caldas — teve um volume médio mensal de vendas de R\$ 10.500,00. Fun-

cionas com um corpo de voluntários, de 50 a 60 membros distribuídos em diferentes setores. Existem cinco colaboradores remunerados, contratados pela CLT.

Em seu relatório do ano passado, a diretoria destaca a contribuição das mulheres sócias do Clube de Engenharia, que promoveram um bazar e doaram o arrecadado à entidade. A Obra Social Leste-Úm esteve presente em exposições artesanais, uma delas promovida pela USAID, reunindo artesãos de todo o país.

META BÁSICA

"Unidas no O Sol — diz o relatório — por um sentimento de fraternidade cristã, pretendemos dar aos artesãos atendidos por nós, através de seus trabalhos: auto-suficiência, valorização e consciência de seus direitos na sociedade. Dentro de um espírito de colaboração mútua, procuramos aperfeiçoar nossa organização, pois com a inauguração da nova loja, em Copacabana, em fins de outubro de 1968, a obra teve um crescimento muito grande e, conseqüentemente, ocorreu um acentuado acúmulo de serviços".

Diz, ainda, a diretoria da O Sol, referindo-se às Enci-

licas, sobre a questão social e o apelo do Concílio Vaticano II, que "o novo aspecto da Ação Social considera as pessoas não mais como objetos passivos, mas como sujeitos capazes de desenvolvimento livre".

— Ao considerar que "o trabalho é a primeira condição para o desenvolvimento livre do homem", a entidade explica que artesanato é etapa educativa. Desperta e estimula aqueles que passam a aproveitar a mão pobre, que não precisará abandonar o

lar e poderá intervir no trabalho quando exigir.

Mostrando a importância do trabalho da O Sol, a diretoria diz que, através do material produzido em 52 fontes, tendo em vista o âmbito regional, o Estado do Rio de Janeiro e tendo sido procurados artesãos do Rio Grande do Norte, Piauí, Ceará, Bahia, Pernambuco, Rio de Janeiro, Minas Gerais e São Paulo.



Conquista do sistema solar

Os Estados Unidos enviarão na década de 1970 astronaves automáticas a todos os planetas do sistema solar e possivelmente uma equipe de astronautas descerá em Marte em 1986.

"Nosso programa espacial deve continuar sendo ousado, mas também deverá ser equilibrado com base nos êxitos do passado", disse o presidente Richard Nixon num comunicado feito em Key Biscaine, onde está descansando.

Nixon disse que o orçamento espacial que propôs para o próximo exercício fiscal é menor que o de 1969 - 1970, devido "às circunstâncias financeiras em que estamos atualmente e às demandas competitivas de outros programas".

POZZUOLI poderá desaparecer

Por mais de dois mil anos a cidade de Pozzuoli viveu à custa do pescado do Mediterrâneo.

Pozzuoli era uma cidade pacata, silenciosa, conhecida principalmente por ser a terra natal de Sophia Loren e o lugar onde o apóstolo Paulo desembarcou em sua última viagem a Roma.

Hoje, Pozzuoli está semideserta, as lojas foram fechadas e as frotas pesqueiras, das quais depende a subsistência de centenas de famílias, estão ancoradas em suas praias.

Um raro fenômeno geológico conhecido como "terremoto lento" fez a cidade subir mais de 98 centímetros nos últimos meses. Este levantamento, aliado aos temores de terremotos subsequentes, forçou a evacuação de mais da metade de sua população.

O CENÁRIO

"Nos últimos dias tudo o que temos vendido são cadeados e correntes", disse o dono de uma loja de ferragens, Domenico Mariello, em tom de queixa.

O número de fregueses diminui de hora em hora.

"De repente, as pessoas tomaram consciência de que vivem sobre um vulcão. Mas o fato é antigo. Os romanos já o sabiam. Eu sei desde que nasci", acrescentou.

O fato é que Pozzuoli, cujos habitantes respiraram vapores de enxofre e tiveram o vulcão Vesúvio à vista durante séculos, foi tomada subitamente por uma onda de medo coletivo.

Cada vez que uma pedra rola por qualquer rua, os meninos gritam: "Terremoto, terremoto".

Uma nuvem de fumaça na montanha provoca outros gritos: "A fumaça, é o começo da erupção". A polícia é enviada imediatamente com sirenas abertas até o local em questão e descobre apenas uma pequena fogueira provocada por alguém.

Mas logo as sirenas soam de novo e dezenas de moradores correm a prefeitura municipal para saber das últimas notícias.

Uma passagem do comunicado presidencial disse o seguinte:

"Na próxima década, lançaremos cosmonaves automáticas a todos os planetas de nosso sistema solar, entre as quais uma que aterrissará em Marte e investigará a superfície marciana".

"No fim de década de 1970, as missões de "grande curso" estudarão os misteriosos planetas mais afastados do sistema solar: Júpiter, Saturno, Urano, Netuno e Plutão. A posição dos planetas nessa época oferecerá uma oportunidade única para lançar missões que poderão visitar vários deles num só voo de mais de 5 milhões de quilômetros".

Objetivos do programa

Os preparativos para esse programa começarão no próximo ano e entre os seus objetivos estão os seguintes:

- Construção de uma estação espacial orbital experimental para que o homem possa estudar o espaço durante meses seguidos;
- Construção de plataformas espaciais das quais se-

rão observadas as plantações, localizadas jazidas desconhecidas e medidos os cursos de água e sua capacidade energética, com o que será intensificado o uso da tecnologia espacial para o melhoramento da qualidade da vida na Terra;

— Desenvolver a cooperação internacional na exploração do espaço.

O professor Thomas Paine, diretor da Administração Nacional de Aeronáutica e Espaço (NASA) disse que Marte estará em 1983 numa posição muito boa para uma descida do homem no planeta e que há possibilidades de isso acontecer nesse ano.

Entretanto, também haverá condições muito boas em 1986 e 1988 e segundo o diretor da NASA é "mais realista" fazer uma descida em Marte em 1986, levando em consideração o atual desenvolvimento tecnológico.

Tanto Nixon como os dirigentes da NASA evitaram comentar as declarações feitas pelo vice-presidente Spiro Agnew, por ocasião do fim da missão Apolo-12 na Lua, de que os Estados Unidos levariam o primeiro homem a Marte ainda nesta década.

Ninguém me ouve

Não é fácil pregar a penitência. O próprio VI ao abrir a Quaresma, admitiu que a penitência sendo considerada por muitos velha e superada, isso o cristão pode fugir ao dever de observá-la.

Já na Sagrada Escritura encontramos o profeta Jonas. Tendo-se recusado a pregar a fuga da presença do Senhor. A alegação de que daria fé às suas palavras não foi suficiente e Ninive anunciando que a cidade seria destruída em 40 dias, caso seus habitantes não fizessem penitência, a história comprovou que o pessimismo do profeta gerado, Ninive fez penitência e foi salva.

Para os cristãos a quaresma é um chamado à unidade. Todos são convidados a uma união mais profunda com Cristo a fim de ressuscitarem uma vida nova. Nos primeiros tempos do cristianismo feita na quaresma a preparação dos que pediam o batismo. No Sábado Santo, os catecúmenos eram mergulhados em fontes batismais de onde saíam para uma vida nova. Séculos passaram e a lei de jejum e de abstinência era mais rigorosa. Com o tempo, devido à situação social, a lei foi abrandada e hoje tem apenas um caráter lícito. Apenas na quarta-feira de cinzas e na sexta-feira da Paixão existe obrigação do jejum e abstinência. O jejum para as pessoas de 21 aos 59 anos, a abstinência de carne deve ser feita pelos maiores de 14 anos. A penitência de carne deve ser feita pelos maiores de 14 anos. A abstinência foram reduzidos, porém a obrigação da penitência.

A oração, a caridade e uma vida exemplar são as condições para a penitência.

com vantagem as outras penitências.

Oração e trabalho

Em 1869, Pedro de Souza Selhava sabia muito bem a importância da oração e do trabalho.

"Estimo que a oração em melhores condições seja feita em uma casa religiosa, onde se reza pouco e trabalha muito, que o trabalho em uma casa religiosa, onde se reza muito e trabalha pouco."

É que o trabalho em uma casa religiosa é muito mais proveitoso do que a oração em uma casa religiosa.